

W walce o niepodległą Irlandię

Irlandczycy postrzegani byli przez Anglików jako źródło stałego zagrożenia. Dlatego też Londyn wprowadził wiele praw ograniczających prawa ludności irlandzkiej. Zakazano katolikom obejmowania stanowisk państwowych, wykonywania zawodów prawniczych, uzyskiwania stopni oficerskich w wojsku i marynarce oraz wykluczano ich z zasiadania w parlamencie wyspy. Tak więc cała władza skupiła się w rękach niewielkiej liczebnie grupy protestanckich osadników. Nie było mowy o żadnej równości praw.



Pomnik w Bantry, gdzie lądowali Francuzi w 1796

Rewolucja Francuska wywarła ogromny wpływ na irlandzkich patriotów. Postawili sobie oni za cel uniezależnienie Irlandii od Anglii. W 1791 roku powstało **Stowarzyszenie Zjednoczonych Irlandczyków** na czele z **Theobaldem Wolfem Tone**. Nazywa się go „ojcem irlandzkiego republikanizmu”. Marzył o wolnej, niepodległej Irlandii. Wielkie nadzieje na wsparcie widział w rewolucyjnej Francji. Co ciekawe był protestantem z Dublina, dobrze wykształconym na protestanckim uniwersytecie Trinity College.

Zjednoczeni Irlandczycy żądali także reformy parlamentu, poprawy sytuacji ekonomicznej przez zniesienie dziesięciny, rozwoju handlu oraz redukcję wydatków rządowych. Jednym z ich celów było również zniesienie niesprawiedliwych regulacji prawa karnego. W 1793 roku „ustawa o uldze” zniósła większość ograniczeń i dała Irlandczykom prawo głosu. Nadal jednak nie mogli obejmować wyższych stanowisk państwowych i byli wykluczeni z parlamentu. W odpowiedzi na te ustępstwa, zaniepokojeni wieściami z Francji, protestanci mieszkańcy Ulsteru założyli w 1795 roku **Zakoń Orański**. Głównym celem tej organizacji od chwili powstania, aż do dnia dzisiejszego, jest zagwarantowanie brytyjskiego panowania na północy wyspy

Wolfe Tone, który nie był zadowolony z wolnego postępu reform udał się do Francji, która była w trwającym już dość długo konflikcie z Anglią. Tam zabiegał o jej pomoc w walce przeciwko wojskom angielskim. W efekcie do Irlandii udały się francuskie wojska ekspedycyjne. Desant z morza nastąpił na południu Irlandii już w 1796 roku w Bantry w hrabstwie Cork, a na północy w 1798 w Killala w hrabstwie Mayo, a także w hrabstwie Donegal.



Kotwica z francuskiego okrętu i upamiętnienie Wolfe Tone'a w Bantry

Tak doszło do wybuchu **Powstania w 1798** roku. Niestety, pomoc francuska nadeszła zbyt późno, a sama akcja zbrojna była źle zorganizowana. Wojska angielskie w krwawych walkach stłumiły rebelię. Ciężkie walki toczono z powstańcami zwłaszcza w hrabstwie Wexford. Ostatecznie, **21 lipca 1798** wojska angielskie pokonały powstańców w bitwie przy wzgórzu **Vinegar Hill**. Anglicy nie brali jeńców. Represje były krwawe. Około 1500 uwięzionych powstańców zostało straconych. Pojmany został także Theobald Wolfe Tone.

Skazany został na karę śmierci, ale krótko przed egzekucją popełnił samobójstwo. Spoczywa w Bodenstown w hrabstwie Kildare.



Pomnik Wolfe Tone'a w Dublinie



Pomnik Powstania 1798 w Skibbereen oraz powstańców w Clonakilty, Cork

Rok 1800 przekreślił nadzieję Irlandczyków na jakąkolwiek niezależność. Parlament Westminsterski wprowadził pomiędzy Irlandią a koroną unię parlamentarną. Niezależny parlament irlandzki przestał istnieć w styczniu 1801 roku, Zielona Wyspa stała się częścią Zjednoczonego Królestwa.

W 1803 jeszcze raz spróbowano zbrojnie odzyskać niepodległość. Młody, mający ledwo 25 lat **Robert Emmet**, zafascynowany Wolfe Tonem, również dubliński protestant, zorganizował powstanie. Emmet zgromadził broń w Dublinie, ale niestety wszystko szło nie tak jak powinno. 16 lipca doszło do eksplozji w magazynie broni. To doprowadziło do przedwczesnego wybuchu powstania, które swym zasięgiem objęło część Dublina. Anglicy bardzo szybko stłumili bunt, w sumie wzięło w nim udział tylko około 300 powstańców. Robert Emmet, początkowo udało mu się uciec, ale krótko później został pojmany i osądzony w Dublinie. Podczas swojego procesu wygłosił płomienne patriotyczne przemówienie. Skazano go na karę śmierci, został powieszony 20 września 1803 roku.



Pomnik w miejscu śmierci Roberta Emmeta w Dublinie

Krwawe walki, liczne ofiary powstań z 1798 i 1803 roku pokazały, że Irlandczycy chcą wolnej ojczyzny. Ukazały także, że potężna Anglia na to się nie zgodzi. Na wolność trzeba będzie czekać ponad sto lat.

